

Prezentacja prac Ewy Latkowskiej-Żychskiej szkolnej Galerii ZSP



23.10.2013 r. godz. 15.00 ZSP im. C.K. Norwida w Lublinie, ul. Młyńska 10a

Wystawa czynna do 15.11.13 w godz. 12.00-17.00

ZAPRASZAMY

Niewyczerpane to pierwsza w Lublinie prezentacja prac Ewy Latkowskiej-Żychskiej.

Artystka kieruje założoną przez siebie Pracownią Papieru w ASP w Łodzi, gdzie pracuje, jako profesor zwyczajny.

Swoje kompozycje malarskie realizuje autorskimi technikami w zakresie tkaniny i papieru, przy czym na wystawie są prezentowane przykłady drugiej z wymienionych metod. W pokazanych pracach łączy technologię japońską z europejską dociekając tajemnic sposobów tworzenia w dwóch, różnych kulturach. Niewyczerpane jest źródło inspiracji tych prac tkwiące w nieskończonej naturze. Niewyczerpane są zakresy interpretacji, niewyczerpane są możliwości medium, jakiego używa, niewyczerpane są źródła energii tych prac – powietrze, woda, światło, niewyczerpana jest energia, która z nich emanuje. To tylko niektóre skojarzenia pojawiające się w kontekście tytułu wystawy. Artystka czerpie z natury wizualnie, mentalnie i emocjonalnie, poddając pracochłonnej obróbce materiał roślinny. Jak sama mówi: „staram się pracować

tak, aby zdobyć umiejętności, aby kształtowana przez nią materia stała się z jednej strony posłuszna jej woli, a z drugiej wolna na tyle, aby dać nieść się intuicji – tak jak działa natura”.

Piotr Strobel



Ewa Latkowska-Żychska

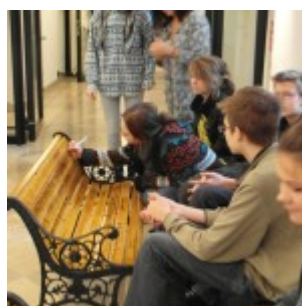
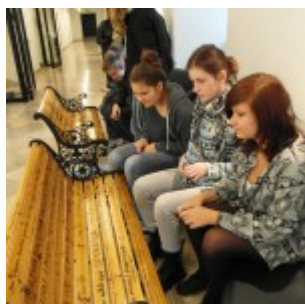
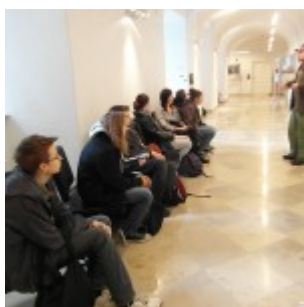
Dyplom w Pracowni prof. Antoniego Starczewskiego w 1976 r. Twórczość w zakresie tkaniny i papieru – kompozycje malarskie realizowane autorskimi technikami. Założycielka Pracowni Papieru w Akademii Sztuk Pięknych im. Władysława Strzemińskiego w Łodzi, którą kieruje od 1997 roku. Od 2000 r. profesor zwyczajny. Udział w licznych wystawach /ponad 200/ międzynarodowych m.in. 8 Międzynarodowe Biennale Tkaniny w Lozannie 1977, Convergencs 1994 U.S.A., Karpit 2001 Węgry. Za książki z ręcznie przez siebie czerpanego, autorskiego papieru otrzymała dwukrotnie wyróżnienia na międzynarodowych wystawach w Japonii Contest 2004, Contess 2005. Liczne wystawy indywidualne /Manggha Kraków 2006, DAP Warszawa 2007,

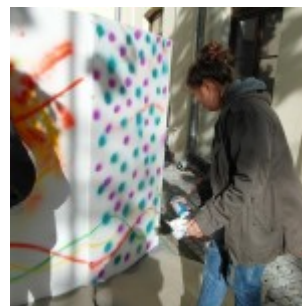
Uczniowie klasy 3b w Centrum Kultury w Lublinie



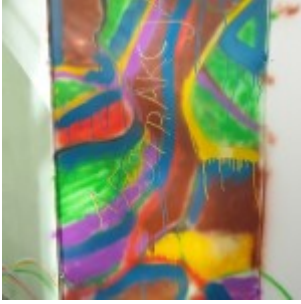
25 września uczniowie klasy 3b (gr. II) wzięli udział w akcji plastycznej inaugurującej działania Miejskiej Biblioteki Publicznej w Centrum Kultury w Lublinie.

Pracowali pod opieką koordynatora projektu p. Wojciecha Olchowskiego oraz nauczycielki malarstwa p. Matyldy Bijas. Podczas zaledwie 3 godzin pracy uczniowie przygotowali wspólnie „artystyczną ławeczkę” oraz kilka plansz będących częścią instalacji „Wejść do opowieści o Lublinie”. Zadanie dostarczyło uczniom wielu emocji oraz wzbogaciło ich o nowe umiejętności techniczne. Praca w nowych technikach (m.in. graffiti), na dużym formacie (100×200 cm) wyzwoliła w nich kreatywność i entuzjazm. Pozwoliła na bardziej swobodne i nieskrępowane wypowiedzi artystyczne. Wykonane przez uczniów prace będą funkcjonowały w budynku Centrum Kultury w Lublinie.









Warsztaty performance „GRAMY DALEJ”



Projekt pilotażowy dla uczniów Zespołu Szkół Plastycznych im. C. K. Norwida w Lublinie

prowadzenie: Janusz Bałdyga (absolwent Państwowego Liceum Sztuk Plastycznych w Lublinie)

„Punktem wyjścia do działań warsztatowych jest mapa postrzegana na wielu poziomach odbioru i kreacji. Mapa jako znormalizowany zapis określonego fragmentu przestrzeni, mapa jako zapis osobistej podróży, zamierzeń czy też mapa jako abstrakt z jej szczególnym estetycznym wymiarem.

Chciałbym byśmy zyskali świadomość realnego uczestnictwa w procesach przestrzennych, najprostszyc, elementarnych. A cóż to są te procesy? To zmiana miejsca, przeniesienie przedmiotu, rozłożenie na podłodze arkusza papieru, to są czynności do tej

pory postrzegane jako bez znaczenia a przecież ich powód i skutek mogą mieć zasadnicze znaczenie.

Chciałbym uświadomić im że przekroczenie progu i zatrzymanie się w wybranym miejscu jest skutkiem ich decyzji, są jak niepodległe figury szachowe gotowe do gry na własną odpowiedzialność (...)

Innym, istotnym elementem naszej pracy jest często marginalnie traktowany czas. Nie powinien być on wartością narzuconą, kończy się gdy działanie ulega wyczerpaniu. Uczestniczący w takim procesie człowiek bez względu na rolę twórcy czy obserwatora, staje wobec faktu wiarygodnego, uczestnictwo staje się naturalną konsekwencją. Moją intencją jest usytuowanie uczestnika projektu wewnątrz a nie na zewnątrz dzieła. To zasadniczo zmienia standard odbioru i buduje inny standard odpowiedzialności.

Kluczowym wydaje się słowo uczestnictwo i idący za nim odbiór kreatywny a więc otwarty. Znakiem, który chciałbym zaproponować jako punkt wyjścia jest mapa Polski i mapa Lublina, mam nadzieję że szybko uda nam się skoncentrować na mapie naszej obecności – na sali, którą dano nam do pracy.

Mapa – rozpoznawalny w zależności od doświadczeń znak, stanowi graficzny obraz konkretnego państwa, miasta, obszaru etc. Kontur Polski jest czytelny dzięki doświadczeniom szkolnym i potocznej ikonografii informacyjnej np. prezentowanej codziennie telewizyjnej prognozie pogody. Zastanówmy się nad ikonami naszych osobistych, prywatnych doświadczeń związanych z konkretnym miejscem.

Mapa miasta często korygowana nie stanowi powszechnie czytelnej ikony, może jej fragmenty zawierające szczególnie charakterystyczne układy ulic i placów. W przypadku mapy miasta mamy do czynienia z innym uboższym potencjałem informacyjnym.



Rozpoznajemy bezbłędnie kontur Włoch, kontur Rzymu sprawia nam zasadniczy problem. Musimy się zastanowić nad ikonicznym charakterem mapy jako obrazu, grafiki.

Kolejnym zasadniczym problemem jest umiejscowienie warsztatu wobec artystycznych i edukacyjnych doświadczeń ucznia szkoły artystycznej. Chciałbym go umocować w przestrzeni intermedialnej pomiędzy dyscyplinami które stanowią filary naszej kultury ale też doświadczenia młodych uczestników projektu takich jak malarstwo, rzeźba, rysunek czy słowo w jego literackiej i poetyckiej formule.

Chciałbym ten warsztat odnieść bardziej do istoty i standardu obecności niż jego związków np. ze sztuką performance czy akcją. Proponuję warsztat otwarty, nie skupiony na jednej dyscyplinie sztuki, podejmujący kreację i odbiór przekazu opartego na wspólnej obecności w określonej przestrzeni, czasie i miejscu.

I właśnie doświadczenie istoty tych pojęć niezbędnych w pracy każdego artysty stanowić będzie ważną część naszego warsztatu.”^[1]

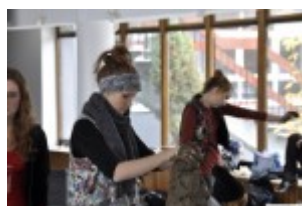
Przypisy:

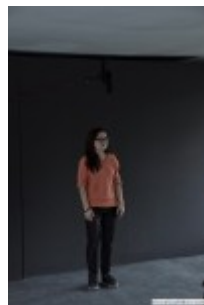
1. Warsztaty performance „GRAMY DALEJ”... [W:] Nisze kultury, Warsztaty [online]. [dostęp 2013.02.02] Nisze kultury

Warsztaty uczniów ZSP z

Teresa Murak

Warsztaty odbyły się w dniu 29.10.2012 roku w galerii szkolnej ZSP w Lublinie.





* * *

Teresa Murak jest dojrzałą artystką. Jest też osobą serdeczną i uważną względem innych. Stąd spotkanie z nią może być inspirujące niezależnie od wieku, stopnia zaawansowania i wiedzy. Cała jej osobowość, gesty i słowa są wyrazem żywego doświadczenia sztuki i jako takie są iście mistrzowskim wprowadzeniem w świat kreacji artystycznej dla uczniów szkoły artystycznej.

Dzięki zaangażowaniu artystki i jej świetnemu kontaktowi z młodzieżą, z pozoru banalne zajęcie nabrało nowego statusu i zrodziło niespodziewane znaczenia, co zresztą zostało bezbłędnie odczytane przez młodych ludzi, którzy mieli szczęście w tych "warsztatach" uczestniczyć. Sama praca i późniejsze próby jej werbalizacji dla większości z uczniów (1 i 2 klasa Liceum Plastycznego) było pierwszym tego typu doświadczeniem. Sztuka, która zwykle wymaga od widza namysłu i pewnej erudycji, dla nich stała się osobistym przeżyciem. Trudno o cenniejszą naukę.

Robert Wojniusz (nauczyciel reklamy wizualnej, ZSP Lublin)

* * *

Aby skłonić do refleksji zwykle potrzebny jest impuls wprawiający w ruch maszynę „zębatek myślowych”. Dla mnie takim właśnie bodźcem okazało się spotkanie z Teresą Murak, które odbyło się 29 listopada, w galerii naszej szkoły. Za tym imieniem i nazwiskiem, kryje się ciekawa postać znanej, polskiej artystki tworzącej rzeźby, instalacje, performance. W swoich działaniach porusza tematy ekologiczno-przyrodnicze. Jako artystka konceptualna nawiązuje do łączności człowieka z naturą. Widać to w jej najsłynniejszej inicjatywie, jaką była przechadzka po ulicach Warszawy w wykonanym przez siebie kożuchu z rzeżuchy. Nic, więc dziwnego, że nasza konfrontacja z artystką miała wydźwięk performatywny.

Jako kilkuosobowa grupa mieliśmy do wykonania pewne zadanie, celem było wybudowanie mostu łączącego podłogę z sufitem, symbolizującego przymierze między niebem, a ziemią, między bogiem a ludźmi, a finalne przebicie się przez sufit, miało być pokonaniem przeciwności, barier i bezpośrednie połączenie się z niebem. Później nawet niektórzy interpretowali to, jako „Most do nieba”. Materiałem była glina, narzędziem nasze dłonie. Przyznam szczerze, że nie było tak łatwo jak mi się początkowo zdawało. Sprowadziło się to do kilkugodzinnych zmagania z materiałem. Materiał wydobyty z wnętrza ziemi okazał się oporny i nieustępliwy, z trudem poddawał się naszym dłoniom i

umysłem. Do tego jeszcze, zamiast ułatwieniem, kolejną przeszkodą (przynajmniej na początku) okazała się praca w grupie. Jeden cel, a pomysłów tyle ile osób skupionych wokół niego. Czasem ciężko jest zgrać ze sobą dwie ręce i jedną wizję, nie wspominając, już o sytuacji zwiększenia tego problemu dziesięciokrotnie. Ktoś z jednej strony dodawał gliny, ktoś inny odejmował, ktoś wyrównywał względem swojego punktu widzenia, ktoś inny względem swojej perspektywy i tak w kółko na przekór sobie. Ciężko było dojść do ładu i porozumienia. Nasze pierwsze podejście zakończyło się definitywną porażką. Niczym wieża Babel nasz most musiał runąć, gdyż zaślepieni zbyt szybką chęcią osiągnięcia celu, zapomnieliśmy o tym, co najważniejsze, czyli solidnych fundamentach. Wprost proporcjonalnie do wielkości malała stabilność całej konstrukcji. W między czasie zabrakło nam materiału budowlanego, z czym również musieliśmy sobie jakoś poradzić, zanim go dostarczono. Już z pewnym doświadczeniem i nową energią zdeterminowani przystąpiliśmy do kolejnej próby. Wymagało to od nas większej współpracy i porozumienia. Nasze dzieło rosło w oczach, aż do momentu kryzysu, bariery, przez którą nie sposób było się przedrzeć. Powróciliśmy do punktu wyjścia, bezradni, aż ktoś wymyślił nowe rozwiązanie – rozpoczęcia od strony sufitu i połączenia obu części mostu. Mimo, iż z góry było to skazane na klęskę, zdesperowani wzięliśmy się do pracy. Most był bardzo rozchwiany, pochylał się raz w prawo, raz w lewo. Na ułamek sekundy udało nam się uzyskać cel, po czym placek gliny oderwał się i spadł na podłogę. Pozostała po nim jedynie plama na suficie upamiętniająca chwilowy sukces. Czując niedosyt nie daliśmy za wygraną. Do trzech razy sztuka, pomyślałam. Tym razem rozczłonkowaliśmy most na 3 mastaby, po to żeby ponownie pionowo nałożyć je kolejno na siebie, prostując całość. Tak powstała solidna, stabilna konstrukcja gdzieś do wysokości moich oczu, jednak zabrakło nam siły żeby ją dokończyć. Nie widzieliśmy dalszego sensu, gdyż wszystkie podejmowane działania w rezultacie prowadziły do tego samego.

Reasumując z perspektywy czasu i po dłuższym zastanowieniu się nie uważam naszych działań za daremne. Doświadczenie to pokazało, że widocznie nie da się zbudować mostu między ziemią a niebem, ale za to do „nieba” możemy dotrzeć przez sam proces dążenia. Dzięki temu ćwiczeniu mogliśmy przekonać się jak funkcjonujemy współpracując w grupie. Oprócz tego myślę, że każdy subiektywnie wyniósł coś dla siebie, czegoś się nauczył. Ja osobiście po raz kolejny uświadomiłam sobie jak daleka i męcząca droga dzieli nasze wyobrażenia, marzenia od ich urzeczywistnienia.

Kornelia Paczkowska z klasy IIA LP

Linki zewnętrzne:

1. Wizyta artystki Teresy Murak w ZSP
 2. Biogram Teresy Murak w Galerii Absolwentów Lubelskiej Szkoły Plastycznej
-

Wizyta artystki Teresy Murak w ZSP



W dniu 10 października mieliśmy przyjemność gościć panią Teresę Murak, absolwentkę naszej szkoły, wybitną przedstawicielkę sztuki współczesnej.

Wizyta związana jest z działaniem artystki, które będzie miało miejsce na terenie patio i we wnętrzu galerii w poniedziałek

29.10.2012 roku. Do współpracy zostali zaproszeni nasi uczniowie, którzy wezmą czynny udział w realizacji dzieła.

Spotkanie z panią Teresą Murak jest pierwszym z trzech, jakie będziemy mogli obserwować na przestrzeni miesiąca w Lublinie. Dwa kolejne miejsca to Galeria Labirynt i Galeria Lipowa 13.